

Sygn. akt III Ca 363/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca) SSO Urszula Kapustka SSO Agnieszka Skrzekut
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku: E. J. i A. J.

przy uczestnictwie: W. S., R. S., A. M., Gminy B.

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji uczestnika A. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt I Ns 762/12

p o s t a n a w i a :

- 1. zmienić pkt II zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że w miejsce nazwisk: „E. J. córka F. i M. PESEL (...) i A. J. syn J. i Z. PESEL (...)” wpisać nazwiska: „ W. S. córka A. i E. i R. S. syn A. i M.”;***
- 2. w pozostałej części apelację oddalić;***
- 3. orzec, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

Sygn. akt III Ca 363/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 marca 2014r. Sąd Rejonowy w Zakopanem uwidocznił, że zgodnie z projektem podziału sporządzonym przez inż. C. C. z dnia 10 września 2012r. położona w C. działka ewidencyjna nr (...) o powierzchni 0,0557 ha objęta KW (...) Sądu Rejonowego w Zakopanem dzieli się na działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 0,0186 ha i nr (...) o powierzchni 0,0371 ha, położona w C., działka ewidencyjna nr (...) o powierzchni 0,0218 ha

objęta KW (...) Sądu Rejonowego w Zakopanem dzieli się na działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 0,0199 ha i nr (...) o powierzchni 0,0019 ha, natomiast położona w C. działka ewidencyjna nr (...) o powierzchni 0,3991 ha nie posiadająca założonej księgi wieczystej dzieli się na działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 0,3956 ha i nr (...) o powierzchni 0,0035 ha (pkt I). Następnie Sąd Rejonowy stwierdził, że E. J. córka F. i M. i A. J. syn J. i Z. nabyli z mocy prawa przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2013r. na prawach wspólności ustawowej własność nieruchomości położonej w C., stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 0,0199 ha, nr (...) o powierzchni 0,0186 ha i nr (...) o powierzchni 0,0035 ha (pkt II), nakazał pobrać od uczestnika A. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 826,76 zł tytułem brakującej zaliczki na bieglego (pkt III) oraz pozostałe koszty postępowania wzajemnie zniósł (pkt IV).

Sąd ustalił, że przedmiotem postępowania są nieruchomości położone w C., oznaczone jako projektowane do wydzielenia działki ewidencyjne nr (...) o pow. 0,0186 ha, nr (...) o pow. 0,0199 ha i nr (...) o pow. 0,0035 ha. A. M. s. A. jest właścicielem działki nr (...). Działka nr (...) nie posiada urządzonej księgi wieczystej - w ewidencji gruntów wsi C. jako władający figuruje Gmina B..

Zgodnie z projektem podziału sporządzonym przez inż. C. C. z dnia 10 września 2012r. działka nr (...) o powierzchni 0,0557 ha dzieli się na działki nr (...) o powierzchni 0,0186 ha i nr (...) o powierzchni 0,0371 ha, działka nr (...) o powierzchni 0,0218 ha dzieli się na działki nr (...) o powierzchni 0,0199 ha i nr (...) o powierzchni 0,0019 ha, natomiast działka nr (...) o powierzchni 0,3991 ha dzieli się na działki nr (...) o powierzchni 0,3956 ha i nr (...) o powierzchni 0,0035 ha,

W terenie objęta wnioskiem nieruchomość stanowi część siedliska wnioskodawców w ramach istniejącego ogrodzenia z siatki. Na projektowanej do wydzielenia działce nr (...) znajduje się ogród z ozdobnymi nasadzeniami, a na działce nr (...) znajduje się część gospodarcza oraz fragment budynku mieszkalnego z dwoma garażami wraz z przejściem i wjazdem w kierunku jezdni asfaltowej, który usytuowany jest pomiędzy częścią gospodarczą, a budynkiem mieszkalnym. Od strony ulicy asfaltowej zakres zasiedzenia pokrywa się z okapem części gospodarczej, natomiast od strony wschodniej zakres zasiedzenia stanowi przedłużenie linii ogrodzenia z siatki i przebiega wzdłuż ściany budynku nr (...) pod okapem. Przestrzeń pomiędzy budynkami na posesji wnioskodawców wyłożona jest płytami betonowymi - przy wjeździe od jezdni asfaltowej znajduje się brama oraz zadaszenie, które łączy budynki. Projektowana do wydzielenia działka nr (...) zabudowana jest częściowo budynkiem rodziny wnioskodawcy i ten fragment wskazanej nieruchomości nie stanowił w terenie drogi dojazdowej. Pozostała część tej działki stanowi kilkunastocentymetrowej szerokości pas trawy wykorzystywany wyłącznie przez wnioskodawców, który zlokalizowany jest poza biegnącym w sąsiedztwie szlakiem drożnym.

Wnioskodawca w 1963r. ożenił się i zamieszkał z wnioskodawczynią w C. w budynku nr (...). Działkę nr (...) wnioskodawcy otrzymali w drodze nieformalnej ustnej umowy darowizny od ojca A. J. po zawarciu związku małżeńskiego. W latach 70-tych wnioskodawcy otrzymali w drodze nieformalnej zamiany gruntów z A. M. o przydomku M. działki nr (...). Przy zamianie nie było żadnych sporów. Wnioskodawca z uczestnikiem A. M. żył wówczas zgodnie. Na działkach wnioskodawców stały już zabudowania gospodarcze przy budynku nr (...). W 1978r. wnioskodawca postawił drewnianą wiatę. Wtedy też powstało zadaszenie na wjeździe. Wnioskodawca ogrodził ogrodzeniem z płotu siatkowego całą swoją nieruchomość od strony wschodniej, południowej i zachodniej w roku 1982. W południowej części działki nr (...) urządził przydomowy ogród i zagospodarował pozostałą część. Początkiem lat 90 – tych ubiegłego wieku uczestnik R. S. postawił garaże w północnej części działki wnioskodawców, a kilka lat później wybetonowany został teren na podwórku pomiędzy budynkami.

Wszystkie projektowane do wydzielenia działki ewidencyjne tworzą jedną całość ze znajdującymi się w bezpośrednim sąsiedztwie gruntami należącymi do wnioskodawców stanowiącymi m.in. działki nr (...). Całość ta jest oddzielona od strony wschodniej od nieruchomości sąsiednich – działki nr (...) będącej własnością uczestnika A. M. trwałym, istniejącym co najmniej od 1982r. lat ogrodzeniem, a częścią składową wskazanych gruntów wnioskodawców są w/ w zabudowania mieszkalno-gospodarcze należące do A. i E. J., oznaczone nr (...). Działki te co najmniej od 1982r. znajdowały się w samoistnym posiadaniu małżeństwa A. i E. J., którzy wykorzystywali ten teren wraz z innymi działkami jako jedną działkę siedliskową. Na tle posiadania przedmiotowych nieruchomości nie było nigdy żadnych

sporów, a posiadanie to sprawowane przez wnioskodawców do 2008r., a następnie przez uczestników W. S. i R. S. miało zawsze charakter samoistny.

W dniu 19 maja 2008r. aktem notarialnym Rep. (...) nr (...) - umową o dożywocie i umową darowizny wnioskodawcy A. i E. J. przenieśli własność zabudowanej nieruchomości położonej w C. utworzonej z działek nr (...) o powierzchni 5.6242 ha na rzecz swojej córki W. S. oraz jej męża R. S., wydając jednocześnie w ich posiadanie całość nieruchomości wraz z projektowanymi do wydzielenia działkami ewidencyjnymi objętymi żądaniem niniejszego wniosku.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wnioskodawcy spełnili przesłanki warunkujące stwierdzenia zasiedzenia przedmiotu sporu na ich rzecz, bowiem co najmniej od 1982r. korzystali z niego jak właściciel.

Powyższe postanowienie zaskarżył w całości uczestnik A. M., zarzucając:

1. naruszenie art. 172 § 1 i 2 k.c. polegające na wadliwym rozstrzygnięciu, że wnioskodawcy posiadali samoistnie sporne nieruchomości od 30 lat, podczas gdy z zeznań świadków, jak również ze zdjęć lotniczych wynika, że ich poprzednicy prawni i w konsekwencji oni sami weszli w posiadanie nieruchomości dopiero w 1990r, przy czym posiadanie nie miało charakteru samoistnego i wiązało się ustaleniami stron w zakresie zamiany gruntów, ponadto termin 30 lat nie upłynął także przy założeniu że wnioskodawcy nabyli własność gruntów w dniu 1 stycznia 2013r., bowiem uczestnik 13 listopada 2012r. sprzeciwił się zasiedzeniu w toku postępowania,

2. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przyjęciu, że A. M. nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że wnioskodawcy nie spełnili przesłanek z art. 172 k.c., podczas gdy z zeznań M. M. wynika, że uczestnik sprzeciwił się wykonywaniu przez wnioskodawcę aktów własności na spornej ziemi w postaci rzucania w niego słoikami i konserwami, z zeznań D. S. wynika, że sporne nieruchomości znajdują się w posiadaniu wnioskodawców dopiero od 1992r., z zeznań M. G. i T. M. wynika, że wnioskodawcy postawili zabudowania jak uczestnik A. M. był w pracy w A., z zeznań W. S. wynika, że za działki objęte wnioskiem płaci podatek ten kto jest ich właścicielem, a właścicielem jest A. M.,

3. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie ustaleń biegłego z opinii uzupełniającej (z 1 marca 2014r.), w której wskazał, że na południowej granicy nieruchomości znajdują się punkty-słupki, zaś w pozostałym zakresie objętym zasiedzeniem brak jest ogrodzenia, a jedynie miedza oddzielająca ogród od murawy trawiastej, co jest sprzeczne z treścią zeznań wnioskodawców i świadków przez nich powołanych.

Ponadto apelujący podniósł, poprzez czynność prawną, jaką było złożenie odpowiedzi na wniosek w dniu 13 listopada 2012r., w której sprzeciwił się stwierdzeniu zasiedzenia, doszło do przerwania jego biegu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie wniosku o zasiedzenie w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ większość podniesionych w niej zarzuty okazała się bezzasadna.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek uwzględnić z urzędu - art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia te wypada jedynie uzupełnić o fakt, że po 1994r. na projektowanej działce (...) powstały kolejne zabudowania oznaczone w opinii A. K. na kopii zdjęć z lat 2003, 2009 i 2012 nr (...) i opisane jako nowy dom mieszkalny.

Spośród zarzutów apelacji zasadnym okazał się jedynie ten, w którym podnosi apelujący, że pomimo dokonania ustalenia o przeniesieniu własności i posiadania spornego gruntu przez wnioskodawców na córkę W. S. i zięcia R. S. w 2008r., Sąd stwierdził zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2013r. na rzecz wnioskodawców. W takiej sytuacji – przeniesienia posiadania na następców prawnych – stwierdzenie zasiedzenia powinno mieć miejsce na rzecz tych następców, bowiem to oni na dzień 1 stycznia 2013r. pozostawali w samoistnym posiadaniu przedmiotu sporu. Powyższe pozostaje w zgodzie z treścią art. 176 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu swojego posiadania także czas posiadania swego poprzednika.

W powyższym zakresie zatem zaskarżone postanowienie należało zmienić zgodnie z punktem 1 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Pozostałe zarzuty apelacji okazały się bezzasadne. W szczególności apelujący nie wykazał, ażeby dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego naruszała dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji nie wykazał zasadności zarzutu o błędnych ustaleniach faktycznych. Apelacja w znacznej części stanowi polemikę z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy, która nie może odnieść zamierzonego skutku. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Kontrola instancyjna oceny dowodów sprowadza się do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia pewnych dowodów), lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Skuteczne postawienie przez apelującą zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów wymagało by wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelacja uczestnika wymogu powyższego nie spełnia, ponieważ apelujący – kwestionując ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ograniczył się do wskazania dowodów przemawiających za słusnością obrony uczestnika i całkowicie pominął pozostałe dowody zgromadzone przez Sąd I instancji. Jednocześnie apelujący nie wykazał, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie była wszechstronna, zawierała błędy natury logicznej czy też pozostawała w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie oprócz dowodów osobowych Sąd Rejonowy dysponował również materiałem nieosobowym w postaci zdjęć lotniczych obejmujących przedmiot sporu. Dowód w postaci zdjęć lotniczych wykonanych w przeszłości przez specjalistyczne jednostki dla celów nie związanych z obecnym postępowaniem sądowym jest dowodem obiektywnym i w sposób oczywisty bardziej wiarygodnym niż dowód z zeznań świadków. W związku z powyższym nie mogą zostać uznane za wiarygodne zeznania świadków M. G. i T. M., w których podają oni, że sporny teren znalazł się w posiadaniu wnioskodawców dopiero w roku 1990 (czy też w latach 1992-93), bowiem analiza przedmiotowych zdjęć lotniczych (w szczególności zdjęcia z 1982r.), a zwłaszcza kształt i konfiguracja widocznych na nich działek objętych wnioskiem prowadzi do wniosku, że tworzyły one siedlisko wnioskodawców, a nie siedlisko rodziny uczestnika A. M.. Wersja ta zasługuje na aprobatę nawet w przypadku odrzucenia ustalenia Sądu Rejonowego o wykonaniu przez wnioskodawcę ogrodzenia siatkowego od strony siedliska uczestnika w 1982r. Na przedmiotowym zdjęciu bowiem widać wyraźnie, że obszar projektowanej działki nr (...) stanowi jedną całość gospodarczą z działką nr (...) a nie z siedliskiem apelującego czyli z działką (...) i projektowaną działką nr (...). Pomiędzy wschodnią granicą projektowanej działki (...) a siedliskiem uczestnika na zdjęciu widać wyraźną linię tj. granicę różnych użytków. Bez znaczenia jest czy linia ta obrazuje ogrodzenie – jak zaopiniował biegły A. K. w pierwszej opinii czy miedzę – jak twierdził w/w biegły w piśmie złożonym w odpowiedzi na zarzuty do jego opinii. Na marginesie należy zauważyć, że biegły K. w żaden sposób nie uzasadnił zmiany treści opinii w tej kwestii. Z kolei na zdjęciu z roku 1977 w części północnej przedmiotu wniosku wyraźnie widać przygotowania poczynione w celu postawienia budynku (prawdopodobnie fundamenty pod budynek), który w 1982r. jest już widoczny jako gotowy. Zdjęcia te stanowią zatem obiektywne potwierdzenie twierdzeń wnioskodawców i zeznań tych świadków, którzy dowodzili, że to wnioskodawcy,

a nie rodzina uczestnika A. M. używała działki objęte wnioskiem jako swoją własność. Wersja zdarzeń lansowana przez uczestnika i wskazanych przez niego świadków jest niewiarygodna również w świetle zasad współżycia społecznego. Z wersji tej bowiem miałyby wynikać, że przedmiot wniosku został zagarnięty przez wnioskodawców dopiero w 1990r. w czasie, gdy apelujący przez kilka miesięcy przebywał za granicą. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby wersja ta była prawdziwa, to zasady doświadczenia życiowego i logika wskazują, że po powrocie z zagranicy uczestnik podjąłby przewidziane prawem środki, aby odzyskać utracony grunt. Wszak nie chodzi tu o kilka metrów kwadratowych ziemi lecz o powierzchnię ponad czterech arów. Jest nieprawdopodobne aby przez kolejne 20 lat (licząc od 1990r.) uczestnik nie podejmował żadnych działań mających na celu odzyskanie zagarniętego bezprawnie gruntu i tolerował fakt, że na gruncie tym sąsiad gospodarzy jak na swoim a to wznosi kolejne budynki i urządza siedlisko. Tłumaczenie A. M., że nie domagał się swojej własności z powodu przychylnego wnioskodawcom wójta jest skrajnie naiwne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Wójt nie jest organem, który w kwestii sporów o własność miałby cokolwiek do powiedzenia czy zarządzenia.

Prawidłowym także w ocenie Sądu Okręgowego było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że skoro nie ma możliwości ustalenia konkretnej daty, od której można liczyć początek biegu zasiedzenia, to punktem granicznym będzie koniec roku 1982r., bowiem na ten czas posiadanie samoistne przedmiotu postępowania w granicach tożsamyh z granicami projektowanych działek zostało przez wnioskodawców jednoznacznie wykazane (w szczególności poprzez zdjęcie lotnicze z 1982r.).

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że apelujący nie zaferował na tyle mocnych i zasadnych argumentów, aby mogły one podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. W uzasadnieniu do zaskarżonego postanowienia Sąd I instancji przedstawił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody na których się oparł, wbrew wywodom apelujących dokonał oceny dowodów zgromadzonych w sprawie oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z materiału dowodowego sprawy sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a zatem ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana. W świetle tego co wyżej stwierdzono zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. należy ocenić jako niezasadny.

Jako bezzasadny Sąd Okręgowy ocenił także zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego. Zgodnie z art. 172 § 1 i 2 k.c., posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Definicję posiadania samoistnego zawiera początkowy fragment art. 336 k.c., zgodnie z którym posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto faktycznie włada nią jak właściciel. Na poczet instytucji zasiedzenia dopuszczalne jest doliczenie czasu posiadania danej rzeczy przez poprzednika prawnego, z tym że jeżeli poprzednik uzyskał posiadanie w złej wierze, to czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści (art. 176 § 1 k.c.). Z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, że doszło do zasiedzenia prawa własności działek objętych wnioskiem na rzecz następców prawnych wnioskodawców. Wnioskodawcy posiadali samoistnie przedmiot sporu od co najmniej 1982r. do 2008r. – w sposób nieprzerwany i ciągły, to jest wykonywali w stosunku do niego akty właścicielskie, nie licząc się z wolą prawowitego właściciela, zaś po tej dacie posiadanie to przekazali swoim następcom prawnym – W. i R. S., którzy nadal użytkują sporny teren. Właściciel – A. M. natomiast nie podjął w stosunku do wnioskodawców, ani ich następców żadnych działań, które w świetle prawa można by uznać za czynność przerywającą bieg 30-letniego terminu zasiedzenia określonego w art. 172. W szczególności bieg ten nie został przerwany przez złożenie w niniejszym postępowaniu przez apelującego uczestnika odpowiedzi na wniosek w przedmiocie zasiedzenia. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. bieg zasiedzenia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W myśl ugruntowanego już zdania judykatury w tym zakresie, skutek w postaci przerwania biegu terminu zasiedzenia mogą wywołać jedynie czynności zaczepne, a nie obronne właściciela, i to wyłącznie takie, które wprost lub pośrednio zmierzają do pozbawienia

posiadacza władania rzeczą, co do której biegnie zasiedzenie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2011r., III CSK 251/10, LEX nr 1095830). W tej sytuacji obrona uczestnika A. M. przed zasiedzeniem przedmiotu sporu w postaci negatywnego ustosunkowania się do żądania wniosku w niniejszej sprawie w odpowiedzi na wniosek nie może zostać uznana za spełniającą wyżej określony wymóg czynności zaczepnej. W sprawach o zasiedzenie taką czynnością mogłoby być skierowanie pozwu do sądu o wydanie nieruchomości, jednakże A. M. nie wykazał, ażeby podejmował jakiegokolwiek działania w tym zakresie, wobec czego należało przyjąć, iż 30 letni termin zasiedzenia nie został w niniejszej sprawie przerwany.

Podsumowując Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do wnioskowanej apelacją zmiany zaskarżonego postanowienia (poza tą dokonaną punktem 1 niniejszego orzeczenia), dlatego też w pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c., iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

(...)